

Nowy system: górnika z chipem łatwiej znaleźć

► **Kurtyna z mgły, chipy oraz bielizna. Ognioodporna**

► **Technologia ochroni zdrowie i życie górników**

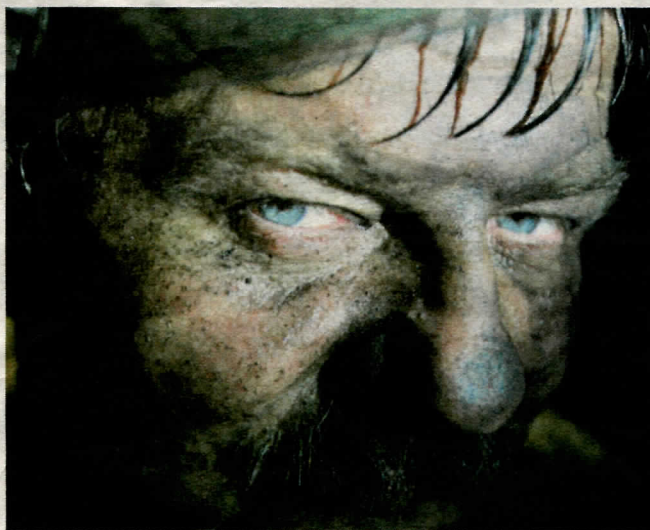
Aldona Minorezyk-Cichy

Jeszcze w tym roku w kopalni Murcki-Staszic planowane jest uruchomienie systemu identyfikacji i lokalizacji pracowników. Górnik z chipem będzie pod stałym nadzorem. Szef namierzy go zawsze i wszędzie. To niejedyne nowatorskie, oparte na nowoczesnych technologiach metody ochrony życia i zdrowia górników. Czy skuteczne?

– Dzięki systemowi indywidualnych chipów oraz bramek czy też ich czytelników umieszczonych w kluczowych dla bezpieczeństwa punktach kopalni powinien wreszcie zostać rozwiązany problem określenia liczby osób przebywających w poszczególnych strefach. Zwłaszcza zaś tych częściach kopalni, gdzie z uwagi na potencjalne zagrożenie zostaje ograniczona liczba pracowników – podkreśla Wojciech Jaros, rzecznik Katowickiego Holdingu Węglowego.

System ma nie tylko informować dyspozytorów o miejscu pobytu górnika, lecz także – w wypadku wchodzenia w pewne rejony kopalni większej liczby pracowników niż jest to dopuszczalne – sygnalizować to np. pulsowaniem światła lampy osoby „nadliczbowej”.

Dlaczego to takie ważne? Kiedy we wrześniu 2009 roku w kopalni Wujek-Śląsk doszło do katastrofального w skutkach wypadku, część z 20 ofiar mogła uniknąć śmierci. Jak wykazało śledztwo, 22 osoby pracowały w strefie zakazanej, zagrożonej tapnijaciami. W innym miejscu zamiast dopuszczalnych trzech osób było ich pięć. Po wprowadzeniu systemu identyfikacji takich sytuacji będzie można



FOT. ARKADIUSZ GOLA

Nowe systemy mają zwiększyć bezpieczeństwo w kopalni

W kopalniach może być bezpieczniej

● **Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego:**

Najwięcej wypadków śmiertelnych i ciężkich w kopalniach węgla kamiennego ma związek z opadem skał. To efekt niewłaściwych obudów chodnikowych i ścianowych. Wydawałoby się, że uniknięcie takich wypadków jest proste: profilaktyka, szkolenia, egzekwowanie zasad. Niestety, z efektów nie jestem zadowolony. Tutaj trzeba postawić na technologię, bo np. rabowanie obu-

dów nadal odbywa się ręcznie. Duża liczba wypadków jest także związana z eksploatacją urządzeń transportowych. Konieczne jest zmniejszenie zbyt długich podejść do pracy bez transportu. Od 4 lat staramy się trzymać krótko zagrożenia naturalne: pożarowe i metanowe. JSW pokazuje, że można efektywnie poprawić odmetanowanie. Także w KHW na ruchu Staszic jest rejon, gdzie efektywność odmetanowania wzrosła z 30 do 60 proc.

uniknąć. Chipy i bramki to niejedyne nowości w kopalniach, które mają służyć poprawie bezpieczeństwa. W KHW niedługo po wypadku na kopalni Wujek-Śląsk testowano ognioodporną bieliznę. W należącej do Kompanii Węglowej kopalni Halemba zainstalowano specjalny labiryntowy system kurtyń mgłowych, który wyłapuje 70 procent pyłu. Skutecznie ogranicza on zagrożenia wybuchem, a także zachorowalność górników na pylicę płuc (aż 400 przypadków rocznie). Wyniki są bardzo zachęcające, by nie powiedzieć rewelacyjne. Najwięk-

sze katastrofy, do jakich dochodziło w kopalniach – także ta najbardziej tragiczna sprzed siedmiu lat, w której zginęły 23 osoby – spowodowane były właśnie wybuchem pyłu węglowego i metanu.

Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego w Bytomiu wraz z firmą Cen-Rat i grupą naukowców ze śląskich uczelni w 2011 roku skonstruowała prototyp laserowej inspekcji szybów

– LIS. To jedyne takie urządzenie w Europie. Nie tylko pozwala na niezwykle precyzyjne monitorowanie kopalnianych szybów, ale też może ratować życie górników.

Także w CSRG w ramach projektu badawczego i-Protect testowano prototyp systemu ochronnego (PPE), dla ratowników górniczych, strażaków i służb chemicznych, wykonujących pracę w środowisku o wysokim ryzyku.

System ochronny to ubranie wraz z zespolonymi z nim sensorami monitorującymi parametry fizjologiczne ratownika. Do tego na kombiniezonie zainstalowano czujniki monitorujące atmosferę. Dane z sensorów i czujników wysyłane są bezprzewodowo do jednostki nieopodal miejsca prowadzenia prac, a następnie dalej – bezprzewodowo lub za pomocą światłowodu – do jednostki w bazie ratowniczej.

Pod koniec stycznia w kopalni Sośnica-Makoszowy uruchomiono jeden z najnowocześniejszych w Kompanii Węglowej systemów audiowizualnych. Na telebimach w cechowniach wyświetlane są filmy i animacje poświęcone bezpieczeństwu pracy. Wprowadzenie takiego rozwiązania ma przede wszystkim na celu dotarcie do świadomości młodych górników.

Z danych Wyższego Urzędu Górniczego wynika, że te działania są skuteczne. Od 4 lat spada liczba wypadków w kopalniach. Mniej jest wypadków ciężkich i zdarzeń niebezpiecznych. Niestety, nie ubywa wypadków śmiertelnych. Rocznie jest ich nadal około 20.

Niepokojące jest to, że spółki węglowe zaczęły ograniczać nakłady na bhp. Na zagrożenie zawałowe – aż o 20 proc. Wyższy Urząd Górniczy ma zamiar dokładnie przyjrzeć się tym działaniom spółek.

W kopalniach jest bezpieczniej? Co o tym sądzą? Porozmawiajcie z autorką na naszej stronie dziennikzachodni.pl